

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny renumeraty:</b>	Numer telefonu <b>REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.</b>	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</b>	<b>CENA NUMERU</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b>
We Lwowie bez dorę- czenia do domu . . . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—	Konto PKO Lwów Nr 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamach otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>10 gr.</b>	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłów- kiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 14, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencyjne prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 15 z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrażające o 50 proc. drożej.
Na prowincji z prze- syłką pocztową . . . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—				

## Trzydzieści milionów buszli.

Fakt, że do Stanów Zjednoczonych trzeba będzie w najbliższym czasie importować trzydzieści milionów buszli pszenicy, napawa wielką radością wszystkie kraje eksportujące zboża, do których stale należy także Polska.

Jesteśmy krajem rolniczym. Jeszcze po dzień dzisiejszy 70 proc. naszej ludności uprawia rolę. Jej byt i dobrobyt stanowi zatem jedną z podstaw, na której wspierają się inne dziedziny naszego życia gospodarczego. Mało konsumująca wieś niszczy produkcję przemysłową a wiejskiego ubytku konsumpcyjnego nie zrównoważy choćby zwiększona konsumpcja miasta.

Może zaś wieś konsumować jedynie wtedy, gdy jej wytwory znajdują zbyt i to taki, który czyni opłacalnym warsztaty produkcji wiejskiej. Przedmioty produkcji wiejskiej zaś to w pierwszym rzędzie płody hodowlane i zboża, ale przed wszystkim innem — zboża, od ich urodzaju i od ich ceny zależy bezsprzecznie dobrobyt wsi.

Katastrofalnie niskie ceny ziób na rynkach światowych stały się, jeżeli nie źródłem — jak niektórzy sądzą — powszechnego kryzysu, to w każdym razie jednym z głównych jego czynników. Wsi nie starczyło środków na obsługę długów, nie starczyło na zasilanie przemysłu choćby skromnymi zakupami. Przez szereg lat poprzednich jedynie z największym wysiłkiem, przy stałej i kosztownej interwencji Rządu udawało się utrzymać ceny ziób na jako tako przynajmniej ustabilizowanym poziomie. O wolnej konkurencji w tej dziedzinie nie było mowy. Polska posiadała zawsze nadwyżki, eksport był wielce utrudniony z powodu ograniczeń wwozowych innych państw, a nadmierna podaż na rynkach światowych spychała ceny poniżej opłacalności. Rozlegały się głosy — nietylko zresztą w Polsce — że jedynym ratunkiem dla rolnictwa byłoby ograniczenie produkcji ziób, usunięcie w ten sposób wszelkich nadwyżek i zmniejszenie podaży. Oczywiście tego rodzaju poglądy były sprzeczne z wszelkimi zasadami ekonomii.

Tego roku — poraz pierwszy, po długich latach — ilość ziób, która znajdzie się na rynkach świata, dozna poważnego zmniejszenia. Zawiodły zbory w Ameryce i to zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Kanadzie. Mniejsze też są zbiory pszenicy we Francji i w południowych krajach europejskich.

Jedynie w krajach Europy środkowej zbory są dobre. To też kraje te będą eksportowały więcej, niż zazwyczaj. Wobec tego, że Australia i Argentyna aż do nowych zbiorów a więc do stycznia 1937 r. nie będą mogły zboża wywozić, gdyż nie posiadają już nadwyżek, rynek europejskich państw zasilac będą musiały kraje środkowo-europejskie a w ich rzędzie i Polska. Polska nie posiada wprawdzie nadwyżki pszenicy, ale rozpoczęta już wyżka cen pszenicy wpłynie na wzrost cen żyta, które będziemy eksportowali.

W Stanach Zjednoczonych obliczono przeto, że zabraknie tam trzydzieści milionów buszli pszenicy. Te trzydzieści milionów są otucha dla całego światowego eksportującego rolnictwa. Pomyślnie zatem widoki powstają i dla polskiego wywozu rolniczego. O spadku cen w każdym razie niema mowy. A tego lęka się najwięcej wiejski producent. Sfery handlowe liczą się po

## Po zgonie ś. p. red. Wojciecha Stpiczyńskiego.

Wojciech Stpiczyński urodził się 24 kwietnia w roku 1896 w Warszawie. W roku 1911 przyjęty został do organizacji „Zarzewie” w gimnazjum Rybczowskiego, pierwszej szkolnej organizacji zarzewiackiej i był współorganizatorem pierwszej tajnej drużyny skautowej im. Romualda Traugutta. Od 1915 r. należy Wojciech Stpiczyński do P. O. W.

W roku 1917 stoi na czele ruchu akademickiego niepodległościowego. Dnia 24 lipca 1917 r. zostaje aresztowany przez Niemców, jest posadzony o planowanie zamachu na Beselera. Ostatni etap przed powstaniem Państwa Polskiego, a więc wiosną i latem 1918 roku przebywał w twierdzy modlińskiej.

W listopadzie, po powrocie Marszałka Piłsudskiego do kraju i w czasie inwazji ukraińskiej, tworzy Wojciech Stpiczyński wraz z pułkownikiem Sawickim Legję akademicką. **Bierze udział w krwawych bitwach, wyróżniając się niepospolitą odwagą i pogardą śmierci. Pod Gródkiem Jagiellońskim zostaje kontuzjowany.**

W styczniu 1920 r. powołany został z ramienia P. O. W. do organizowania powstania na Górnym Śląsku.

Za czyny męstwa żołnierskiego odznaczony zostaje **Krzyżem Wirtuti Mili-tari i podwójnym Krzyżem walecznych.** Za rozpoczętą od młodości walkę niepodległościową otrzymuje **Krzyż niepodległości.**

Po zakończeniu swej działalności żołnierskiej oddaje wszystkie swe siły, zapał i talent służbie publicznej, gruntując swym piórem szczytnie pojmovane poczucie państwowości polskiej. Jako ideolog „Piłsudczyków” niezłomnej wierności Komendantowi, zakłada w końcu 1921 r. tygodnik „Głos”, na który spadają ustawiczne konfiskaty, a wreszcie i zawieszenie. W r. 1923 przemianowany został „Głos” na „Głos prawdy”.

W dniach majowych staje Wojciech Stpiczyński w szeregu ludzi najbliższych przy Marszałku Piłsudskim. Organizuje kwatery prasową, wykonywując szereg zadań zleconych mu przez Marszałka Piłsudskiego.

W lipcu 1926 r. tygodnik „Głos prawdy” zostaje przekształcony na dziennik i wychodzi pod naczelnym kierownictwem Wojciecha Stpiczyńskiego. Ciężka codzienna praca przy warsztacie dziennikarskim staje się udziałem następnych lat jego życia. Zdrowie nad szarpnięte w trudach żołnierskich, owa fatalna kontuzja na froncie pod Lwowem, atakuje lewe płuco. Nie zważając na przestrogi lekarzy, których zdumiewał zawsze swą niezłomną optymistyczną postawą, kapitalnym humorem, trwa Wojciech Stpiczyński w umiłowanej pracy, zawsze pełnej zapału, zawsze płomiennej i nieugiętej. Pierwsze

wywiady prasowe, udzielone przez Marszałka Piłsudskiego spisuje w Belwederze Wojciech Stpiczyński.

W r. 1928 stan zdrowia jego doznał pogorszenia. Pod naciskiem lekarzy i przyjaciół udaje się na południe Francji, gdzie odbywa pierwszą niestety już nieco spóźnioną kurację. Gruźlica bierze w posiadanie lewe płuco. Jednak niespożyte siły organizmu Wojciecha Stpiczyńskiego, siły tak wielkie, że stanowiły zagadkę dla lekarzy, zwyciężyły pierwsze stany choroby.

Wola wytrwania na obranym przez siebie odcinku służby publicznej zwycięża wszystkie groźne symptomy, utrzymuje go w nieustannej aktywności i znów odsuwa na pewien przeciąg czasu groźące niebezpieczeństwo. W międzyczasie jednak Wojciech Stpiczyński wydaje szereg książek p. t. „Polska która idzie”, „Głos prawdy”, „Młodzieży ciebie bałamuca”, „Krwawy pracowity cud roku 1920”. Są one częściowo nowym opracowaniem ogłoszonych dawniej artykułów, częściowo nowymi pracami, które są dalszym głębokim wnikiem w istotę politycznego, duchowego i społecznego życia Polski.

W listopadzie 1932 r. staje Wojciech Stpiczyński na czele „Kurjera Porannego”. Niepożyta energia, pracowitość, talent i prawdziwe znanstwo zawodu dziennikarskiego sprawiają, że w przeciągu krótkiego czasu „Kurjer Poranny” pod jego kierownictwem staje się wielkim pismem politycznym.

Ale raz porażone chorobą płuca nie goiły się. Mimo choroby, nie opuszczał jednak Wojciech Stpiczyński swojej ulubionej pracy. Walczył z ogarniającą go słabością mężnie, jak żołnierz na polu bitwy. Niestety były to zmagania już ponad siły ludzkie. Serce, nadwątłone ciągłą gorączką coraz częściej dawało groźne sygnały. I znów, niepo-mny przestrogi lekarzy, zawsze pełen wiary w swe siły Wojciech Stpiczyński bierze na swoje barki nowe zadania i nowe prace.

Śmierć poraziła go zdala od Polski, **lecz w służbie dla niej, oddał wszystko czem rozporządzał — młodość, talent, pracę ciężką, codzienną od 20 lat nieprzerwaną, swe ideały, swoje zdrowie wreszcie — życie.**

Zginął jak żył — walcząc i pracując.

### EKSPORTACJA ZWŁOK.

Paryż, 27. 8. (PAT.) Ciało ś. p. redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego przeniesione zostało dziś o godz. 9-ej wieczorem do kościoła Assomption przy ulicy St. Honore, w którym odbywają się stale nabożeństwa polskie. W piątek przedpołudniem odbędzie się w tymże kościele Msza św. żałobna za duszę zmarłego, poczem nastąpi eksportacja trumny na dworzec kolejowy.

## Gen. Rydz-Śmigły wyjeżdża do Paryża w dn. 28 bm.

Warszawa, 27 sierpnia. (P. A. T.) W piątek, 28. b. m. wyjeżdża do Pa-

ryża Gen. Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Edward Rydz-Śmigły.

Gen. Inspektorowi towarzyszyć będą w podróży szef sztabu głównego gen. brygady Wacław Stachewicz, szef biura głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych płk. dypl. Leon Strzelecki

oraz adjutanci rotm. Vacqueret i rotm. Horoch.

W ciągu kilkudniowego pobytu we Francji, gen. Rydz-Śmigły weźmie udział w manewrach armii francuskiej.

### Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 27 sierpnia. (P. A. T.) Dnia 26 sierpnia br. odbyło się pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego kolejne posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekty dekretów Prezydenta Rzplitej, dotyczące wymiaru sprawiedliwości w wojsku, a mianowicie: 1) prawa o ustroju sądów wojskowych, 2) kodeksu wojskowego postępowania karnego, 3) przepisów wprowadzających prawo ustroju sądów wojskowych, oraz kodeks wojskowego postępowania karnego. Wymienione projekty są jednolitą kodyfikacją wojskowo-sądowego prawa w tych materjach.

Następnie, w związku z ustawami z dnia 21 kwietnia 1936 r., które ustalono stosunek państwa do związków religijnych muzułmańskiego i katarskiego w Rzeczypospolitej — Rada Ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia o uznaniu statutów tych związków. Statuty te są prawem wewnętrznym tych związków, wymagają jednak w myśl art. 115 Konstytucji uznania państwa. Uchwalenie tych rozporządzeń jest końcowym etapem w uregulowaniu stanu prawnego związków.

Zkolej Rada ministrów uchwaliła m. i. rozporządzenie w sprawie zmiany statutu przedsiębiorstwa „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe”. Rozporządzeniem tem nadzór nad wymienionym przedsiębiorstwem przekazany został Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

### „ZAWISZA CZARNY” W KOPENHADZE.

Kopenhaga, 27. 8. (P. A. T.) Harcerski statek szkolny szkuner „jacht „Zawisza Czarny”, który dnia 14 bm. wyruszył w swą drugą w tym roku podróż pod komendą gen. Marjusza Zaruskiego, zawinął 18 b. m. do Kopenhagi. Po złożeniu wizyty przez kapitana statku, w poselstwie R. P., minister Starzewski wraz z duńskimi władzami harcerskimi i zaproszonymi gośćmi, byli podejmowani na statku, a następnie na pokładzie odbyło się zorganizowane przez załogę harcerskie „ognisko”.

Następnie skauci duńscy zaprosili załogę „Zawiszy Czarnego” na „ognisko” w Wilczej dolinie pod Kopenhagą, w miejscu, gdzie w 1924 r. odbyło się światowe „Jamboree” (złot harcerski). Polskie piosenki były gorąco oklaskiwane przez setki skautów duńskich, i liczne zgromadzoną publiczność. Komisarz zagraniczny skautów duńskich, który poprzednio otrzymał harcerski proporzeczek na zakończenie „Ogniska” wręczył gen. Zaruskiemu proporzeczek skautów duńskich.

W Kopenhadze „Zawisza Czarny” spotkał dwa jachty szwedzkiej szkoły żeglarskiej, która w czerwcu r. b. na swych jachtach bawiła w Gdyni i w Warszawie i była następnie rewizytowana przez „Zawiszę Czarnego” w Karlskronie.

## Wiadomości bieżące.

27

Czwartek

Józefa Kal.

Jutro: Augustyna b.

Wschód słońca 4:33

Zachód „ 18:35

## TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Pani prezesowa”.  
Piątek godz. 20 „Pani prezesowa”.

## TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.

## TEATR COLOSSEUM.

Gość. występy Diny Halpern. Sem Bro-  
neckiego na czele zespołu.

## KINOTEATRY:

APOLLO: „Jej ekscelencja babka”.  
CASINO: Pierwszy film plastyczny na  
czele ciekawego tygodnia kina Casino.  
CHIMERA: „Bohater mimowoli”.  
KOPERNIK: „Kwiat Hawaji”.  
MARYSIENKA: „Serca ze stali”.  
„Praga”.  
MUZA: „Melodie z nad Dunaju”.  
PALACE: „Zaloga”.  
PAN: „Kobieta bez maski” i „Cały Pa-  
ryż śpiewa”.  
RAJ: „Amfitrion”.  
STYLOWY: „Najpiękniejszy dzień mego  
życia” i rewja.  
SWIT: „Amfitrion” komedia.  
TON: „Seniorita w masce” i „Światło w  
ciemności”.  
UCIECHA: „Tajemnica dra Chandlera”  
i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjański 5:  
„Szwecja”.

— Teatr Wielki. Dziś w czwartek, i  
jutro w piątek, o godzinie 8-mej wieczorem  
znakomita farsa spółki francuskiej Henne-  
quina i Vebera p. t. „Pani Prezesowa”, któ-  
ra to sztuka, dzięki swym nieprzeciętnym  
walorom ma zapewnione ogromne powo-  
dzenie. Świetny humor i dowcip, niesłycha-  
nie komiczne sytuacje, rozbawiają nieustan-  
nie widzów. W rolach głównych wystąpią  
pp.: Bohdańska, Kipeniówna, Niczewska,  
Szrajderówna, Wilińska, Leliwa, Kański, Ma-  
chalski, Jaskiewicz, Pietraszkiewicz, Pośpie-  
łowski, Szpiganowicz i inni. Reżyserja K.  
Tatarakiewicz.

— Najbliższe prace teatru! W Tea-  
trze Wielkim są w pełnym toku pró-  
by „Korjolana” W. Szekspira pod kierow-  
nictwem Leona Schillera. Świetnemu temu  
działu nada oprawę sceniczną Andrzej Pro-  
nasko.

Ponadto znajduje się w próbach pod re-  
żyserskim kierownictwem p. Wojdana  
Cwojdzńskiego znakomita komedia Davisa  
p. t. „Wszelkie prawa zastrzeżone”, w któ-  
rej rolę główną odegra p. Marjusz Maszyń-  
ski.

## KOMUNIKATY.

— Ostre strzelanie na „Zamarstyno-  
wie”. W dniach 16, 17-go i 19-go wrze-  
śnia b. r. odbywać się będą na strzelnicy  
wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia od-  
działów wojskowych, połączone z ostrym  
strzelaniem. — Strefa zagrożona pociskami,  
której przekroczenie połączone jest z nie-  
bezpieczeństwem dla życia, obsadzona bę-  
dzie posterunkami ochronnymi, do zarząd-  
zeń których winni stosować się bezwzględ-  
nie wszyscy przechodnie.

— VIII-my Konkurs wystaw sklepo-  
wych we Lwowie, urządzony zostaje  
wzorem lat ubiegłych przez Izbę Przemys-  
łową i Handlową we Lwowie w czasie  
od 8 do 12 września b. r. Jako I nagrodę  
(wedrowną) wyznaczono artystycznie wyko-  
nany puchar srebrny. Puchar ten przejdzie na  
własność tej firmy, która zdobędzie go ja-  
ko pierwsza w 2-ech konkursach. Drugą na-  
godę stanowią artystycznie wykonane dy-  
plomy honorowe, trzecią listy pochwalne.  
Aranżerzy nagrodzonych wystaw otrzymają  
nagrody pieniężne. Firmy pragnące wziąć  
udział w konkursie, zechcą zgłosić to Izbie  
Przemysłowej i Handlowej, Lwów, ul. Aka-  
demicka 17, (pokój Nr. 7), ewentualnie te-  
lefonicznie (Nr. 101 40), podając ilość okien  
oraz nazwisko aranżera.

— Wystawa rzemieślnicza w Muzeum  
Przemysłu Artystycznego. Pod protektora-  
tem Kuratora okręgu lwowskiego p. Ga-  
damskiego i prezydenta miasta Lwowa dr.  
Ostrowskiego będzie otwarta z początkiem  
września br. wystawa prac uczniów szkół  
doksztalczających i zawodowych, dalej wy-  
stawa sztuki czeladniczej i mistrzowskiej  
wszystkich gałęzi rzemiosł. Wystawę tę u-  
rządza Zarząd Muzeum Przemysłu Artysty-  
cznego z Izłą Rzemieślniczą. Oprócz prac  
uczniów wystawa obejmować będzie stare  
wyroby rzemieślnicze dostarczone przez  
Muzeum, dalej zabytki cechowe, dyplomy,  
pamiątki oraz sztandary cechowe dawne i  
nowe.

## KRONIKA MIEJSKA.

Badanie młodzieży szkolnej w pier-  
wszych dniach nauki. Jak dowiadujemy się,  
pomimo chorób zakaźnych tak we Lwowie,  
jak i na terenie kuratorium okręgu szko-  
nego lwowskiego — szkoły będą otwarte w  
normalnym czasie. Z uwagi jednak na to,  
że dzieci mogą przyjąć do szkół z utaj-  
nymi objawami chorób zakaźnych lub po  
przebyciu tych chorób jednak w stadium  
jeszcze zakaźnym — odbędzie się w szko-  
łach dokładne przebadanie dzieci przez le-  
karzy szkolnych przy pomocy higienistek,  
w przeciągu pierwszych dwóch dni nauki.

Min. Romer o stosunkach  
gospodarczych polsko-portugalskich.

We Lwowie bawi poseł nadzwyczajny i  
minister pełnomocny RP. w Lizbonie, p.  
Tadeusz Romer, który na specjalnej uro-  
czystości wręczył 5 pułkowi art. lekkiej cfa-  
rowany przez portugalski 5 pal. w Porto  
film nakręcony z uroczystości pobrania  
ziemi na kopiec na Sowińcu z poboju  
ska „Polaków z Serry” w Porto. Obecnie  
min. Romer rozpoczął objazd ośrodków  
gospodarczych w kraju dla przedstawienia  
eksporterom i importerom polskim możli-  
wości nawiązania bądź rozszerzenia wy-  
miany gospodarczej z rynkiem portuga-  
lskim.

Korzystając z pobytu we Lwowie min.  
Kometra, przedstawiciel PAT. zwrócił się do  
min. Romera i uzyskał szereg interesują-  
cych informacji.

Jeśli idzie o zagadnienie wzajemnego po-  
znania w dziedzinie kultury, to zaznaczyć  
należy, że w Portugalii Polskę znają i inte-  
resują się tym krajem, zwłaszcza od czasu  
pobytu tam Marszałka Piłsudskiego. W  
kwietniu br. staraniem lizbońskiej placówki  
dyplomatycznej Rzpłitej odbyła się w sto-  
licy tego kraju wystawa młodej grafiki pol-  
skiej, której eksponaty udostępnione będą  
Portugalczykom ponownie w Porto i w  
słynnym mieście uniwersyteckim Coimbra.  
Otwarcie wystawy w stolicy odbyło się  
przy udziale prezydenta republiki Carno-  
ny, 6 członków rządu i wielu najwyższych  
miejscowych dygnitarzy. Ważnymi momen-  
tami zainteresowania Polską były wizyty  
polskich statków, jak „Kościuszko”, „Iskra”  
„Piłsudski” i ostatnio „Batory”. Prasa  
tamtejsza zamieszcza o Polsce cały szereg  
artykułów i wzmianek, szczególnie życzli-  
wych. Ostatnio biblioteki portugalskie o-  
trzymały około 2.000 tomów poloników,  
przeważnie francuskich dzieł o Polsce i  
tłumaczeń wybitnych naszych autorów.

Jeśli chodzi o sprawy gospodarcze, to  
należy od razu zaznaczyć, że rynek portu-  
galski jest bardzo chłonny ze względu na  
małe świadome uprzemysłowienie tego kra-  
ju, posiadającego charakter rolniczy, przy-  
czem jednak rolnictwo tamtejsze uzupełnia  
się z naszym, tak, że stosunki wymienne  
mogłyby doskonale się rozwijać. Kraj ten  
nie wprowadził również ani reglamentacji  
przywozu, ani ograniczeń dewizowych i  
jest wybitnie tani. Waluta portugalska zwi-  
zana z funtem angielskim, jest zdrowa i  
uporządkowana, a dogodne drogi morskie  
sprzyjałyby wymianie towarowej. Dodatni

w obecnych warunkach stroną dotąd już  
utrzymywanych stosunków z tym krajem,  
jest okoliczność, że wzajemne obroty są  
bardzo bliskie równowagi. Do tego dodać  
należy, że przebywających tam około 800  
rodzin obywateli polskich trudni się nie-  
mal wyłącznie handlem. Rękomią utrzyma-  
nia w Portugalii zasady drzewi otwara-  
nych jest fakt, że około 25 proc. wpływów  
skarbowych czerpanych jest z niewysokich  
zresztą ceł.

Dotychczas eksportuje się z Polski na  
rynek tamtejszy drzewo, szczególnie dębi-  
nę do wyrobu beczek na wino, osikę do  
wyrobu zapalek, dykty olchowe, drut, rury,  
maszyny tkackie bielskie, ziemniaki, sadze-  
niaki, fasolę, z chemikalii siarczan amonu,  
biel cynkowa, nadto produkty drobniejsze,  
jak masło, szczecina, cukierki itd. Uloko-  
wać można na tamtejszym rynku polski  
chmiel, len, produkty naftowe, konserwy  
mięsne i w. in.

W imporcie z Portugalii poza towarami  
kolonialnymi dostarczonymi już dotych-  
czas, jak banany, daktyle, kopra, sisal lub  
mogącymi nas interesować jak kakao i ka-  
wa, wysuwają się na czoło takie produkty  
jak drzewo korkowe, konserwy sardynek,  
kafelonia, owoce południowe i wina spe-  
cjalne (Porto, Madera) o wysokim odsetku  
alkoholu.

Dla ożywienia tej wymiany, która równo  
wazy się wartością po obu stronach, pro-  
wadzone są obecnie rokowania celem uzu-  
pełnienia traktatu handlowego.

Informacje swe min. Romer uzupełnił  
nam danymi o wizycie w Polsce dyr. se-  
kretariatu propagandy narodowej p. Ferro  
wielkiego przyjaciela naszego kraju pułk-  
artyleryj Henryka De Campos Ferreira Li-  
ma, szefa wojskowego archiwum historycz-  
nego i komandora orderu Polonia Restituta  
i innych portugalskich przyjaciół Polski.  
Pfk. de Ferreira Lima ogłosił w roku bież-  
ącym dzieło historyczno naukowe pt. „Leg-  
jon Polski czyli Legjon kr. Marji II.”,  
którego dowódcą był gen. Józef Bem. Min.  
Romer podkreślił, że byłoby dla Polski z  
wielką korzyścią zbliżenie gospodarcze i  
kulturalne z tym pięknym krajem, który  
pod mądrymi rządami rozwija się coraz  
bardziej, wiele inwestując, czego zewnętr-  
znym objawem jest wybudowanie w ciągu  
ostatnich lat wielu wspaniałych dróg sa-  
mochodowych i wzmocnienie ruchu turysty-  
cznego.

Masowe aresztowania  
w Sowietach.

Moskwa, 27. 8. (PAT.) W Moskwie  
rozeszły się pogłoski o aresztowaniu w  
Leningradzie dowódcy leningradzkie-  
go okręgu wojennego, komandarma I.  
rangi Szeposznikowa. Koła oficjalne  
wiadomości tej ani nie potwierdzają,  
ani też jej nie zaprzeczają.

Sledztwo w związku z organizacją  
trockistowsko-zinowjewowską zatacza  
coraz szersze kręgi. „Prawda” donosi,  
że zwolennicy Trockiego i Zinowjewa  
zagnieździł się również w sowieckich  
organizacjach wydawniczych („Dom  
książki”) i w głównym zarządzie  
wydawnictw państwowych („Ogiz”),  
na czele którego do ostatniej chwili  
stał Tomskij. Dość liczni opozycjoniści  
trockistowskie znajdowali się w społe-  
czno-ekonomicznym wydawnictwie  
 („Socegz”), w zjednoczonym handlu  
książkami („Kogliz”) i w państwowym  
instytucie encyklopedy sowieckich  
 („Gise”). Najmocniej obsadzony  
przez elementy trockistowsko-zinowje-  
wowskie był „Socegz”.

Pogłoski o aresztowaniu Radka do-  
tychczas ani nie zaprzeczono, ani też  
jej nie potwierdzono, mimo, że jego

najbliższy współpracownik Tiwiel znaj-  
duje się już w więzieniu.

Berlin, 27. 8. (PAT.) W tutejszych  
kołach politycznych utrzymują katego-  
rycznie, że współpraca na terenie mię-  
dzynarodowym między Trockim i Sta-  
linem jest kwestją, nie ulegającą naj-  
mniejszej wątpliwości. Współpraca ta  
ukrywana jest przed opinią światową,  
aby nie utrudniać akcji rewolucyjnej w  
Europie.

## O RÓWNOUPRAWNIENIE WĘGIER.

Wiedeń, 27 VIII. (PAT.) W związku z  
rozmową kancлера Hitlera z regentem  
Horthy, w wiedeńskich kołach politycz-  
nych panuje opinia, iż po ostatniej decyzji  
rządu Rzeszy Węgry przygotowują grunt  
dla wprowadzenia powszechnej służby woj-  
skowej. Regent Horthy chciał prawdopodob-  
nie zapewnić sobie poparcie Rzeszy wo-  
bec nieuniknionego ostrego protestu Małej  
Ententy. Wyrażane są tu również przypu-  
szenia, iż regent Horthy pragnie dopro-  
wadzić do spotkania Hitlera z Mussolinim  
na gruncie neutralnym celem umożliwienia  
osobistego porozumienia pomiędzy kiero-  
wnikami państw faszystowskich.

Na prowincji wyjątkowo tylko będą zamy-  
kane szkoły względnie klasy o ile lekarz  
powiatowy postawi taki wniosek wzglę-  
dnie sam zarządzi zamknięcie szkoły. Nau-  
czycielstwo otrzyma pisemne pouczenia jak  
ma pomagać przy zwalczaniu chorób za-  
kaźnych, a przede wszystkim jak należy im  
zapobiegać.

Praca kolumn robotniczych na peryfe-  
riach miasta. Jak już o tem donosiliśmy w  
dniu 17-go bm. została powołana do życia  
komisja dla przeprowadzenia asanizacji  
dzielnic na peryferiach miasta, a to na  
Zniesieniu, w Zamarstynowie, Kleparowie,  
Hołosku i na Persenkówce. Składa się ona  
z lekarza, inżyniera miejskiego i 33 pracu-  
owników z Funduszu Pracy. Kolumny robo-  
tnicze podzielone na poszczególne grupy  
oczyściły już ulice, ścieki, 121 ustępów i  
dołów kloacznych, polewając je po oczyszc-  
czeniu mlekiem wapiennym. Tam gdzie zna-  
leżono złą wodę wykopano nowe studnie.

Zuchwały rabunek przy ul. Balonowej.  
Wczoraj wieczorem do sklepu spożywcze-  
go Hersza Berla, przy ul. Balonowej 5,

przyszło jakichś dwóch osobników, rzeko-  
mo w celu kupna papierosów. W chwili,  
gdy jednemu z nich Berl wręczał papieros  
„plaski”, drugi osobnik chwycił Berla za  
gardło, zaś towarzysza, który otrzymał pa-  
pierośa wszedł za ladę i z szuflady wyjął  
215 złotych w bilonie oraz kilka sztuk we-  
ksli, poczem obaj zbiegli. Obrabowany na-  
tychmiast wybiegł za rabusiami i wszczął  
alarm, niestety natychmiastowy pościg nie  
dał rezultatu. Policja posiada dokładny ry-  
sopis obu bandytów i jest nadzieja, że zo-  
staną oni w najbliższym czasie ujęci.

Nagle zachorowanie. Na ulicy Tatarskiej,  
zachorowała nagle 31-letnia Pelagja Hołota  
(Pod Debem 20), którą Pogotowie ratun-  
kowe odwoziło do szpitala.

Aresztowanie złodzieja. W związku z kra-  
dzieją mieszkaniową, dokonaną dnia 10-go  
sierpnia na szkodę Karola Tarantiuka (Kul-  
parkowska 57) aresztowano wczoraj Piotra  
Karabana, bez miejsca zamieszkania, u któ-  
rego znaleziono futro damskie z tej kra-  
dziej. Karabana oddawiono do dyspozy-  
cji sędziego śledczego.

Otwarcie Obrad Kongresu  
Federacji Kobiet.

Kraków, 27. 8. (PAT.) W dniu wczor-  
niejszym o g. 10.45 rano w auli Uni-  
wersytetu Jagiellońskiego w Krakowie  
odbyła się uroczystość otwarcia 7-go  
międzynarodowego kongresu Federacji  
Kobiet z uniwersyteckim wykształce-  
niem, odbywającego się pod wysokim  
protektoratem Pana Prezydenta R. P.  
prof. Mościckiego.

Honorowe miejsce w auli zajął p.  
Minister W. R. i O. P. prof. Święto-  
sławski; obok zasiadli przedstawiciele  
władz miejscowych z wojewodą kra-  
kowskim Gnoińskim na czele, rektor  
U. J. prof. Maziarski z prorektorem  
prof. Krzyżanowskim, dziekanami o-  
raz gronem proferskim, prezydent  
miasta dr. Kaplicki w zastępstwie ku-  
ratora Okręgu Szkolnego krakowskie-  
go nac. Podkółka, przedstawiciele  
świata literackiego, naukowego, arty-  
stycznego i kulturalnego, uczestniczki  
kongresu ze wszystkich stron świata,  
przedstawiciele prasy oraz liczna pu-  
bliczność.

Na wstępie Krakowski Chór Aka-  
demicki odśpiewał „Gaude Mater Po-  
loniae”. Inauguracyjne przemówienie  
wygłosiła przewodnicząca Federacji pa-  
ni Westerdyk. Podkreśliwszy żywot-  
ność narodu, który przetrwał lata nie-  
woli i święci swe odrodzenie, w imie-  
niu 65 tysięcy członkiń 34 krajów wy-  
raziła Panu Ministrowi W. R. i O. P.  
podziękowanie imieniem Federacji za  
względny jej okazanie i za poparcie  
współpracy międzynarodowej.

Następnie zabrała głos przewodni-  
cząca Polskiego Stowarzyszenia Ko-  
biet z uniwersyteckim wykształce-  
niem p. Teodora Męczkowska.

Zkolei rektor Uniw. Jagiell. prof.  
Maziarski powitał Pana Ministra prof.  
Świętosławskiego i przedstawiciele  
władz po polsku, poczem w języku  
frankuskim powitał kongres, życząc mu  
owocnych obrad w murach najstarsze-  
go uniwersytetu w Polsce.

Po tych przemówieniach zabrał głos  
p. Minister W. R. i O. P. prof. Święto-  
sławski. Po przemówieniu p. ministra,  
imieniem miasta powitał zjazd prezy-  
dent miasta Krakowa dr. Kaplicki. Po  
przemówieniu prezydenta miasta dr.  
Kaplickiego przewodnicząca p. Wester-  
dyk zamknęła posiedzenie inaugura-  
cyjne.

W restauracji „Pavillon” w Krako-  
wie odbyło się następnie wspólne śnia-  
danie prezydium, rady i delegatek na  
kongres.

\* \* \*

Dzisiaj rano przed otwarciem kon-  
gresu prezydium kongresu z przewod-  
niczącą p. Westerdyk złożyło hold pa-  
mięci Marszałka Józefa Piłsudskiego  
w grobach królewskich na Wawelu,  
składając wieniec z wstęgami o bar-  
wach Federacji (niebiesko-żółte) u  
trumny Marszałka.

## Giełda z dnia 27 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.75, Berlin 213.98, Ho-  
landja 360.80, Kopenhaga 119.35, Londyn  
26.73, N. Jork 5.31 i jedna czwarta, kabel  
5.31 i trzy ósmie, Oslo 134.30, Paryż 34.98,  
Praga 21.96, Sztokholm 137.90, Szwajcaria  
173.23, Włochy 42. Papiery wartościowe:  
3 proc. poz. inwest. 62, 5 proc. konwers. 47,  
6 proc. poz. dolar. 60, 4 proc. dolar. 47 i pół,  
7 proc. stabiliz. 47 i pół. Akcje: Bank Pol-  
ski 96, Lilpop 12.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie,  
jęczmieniu, mące i otrębach. Naogół ceny  
utrzymane. Tendencja utrzymana, usposo-  
bienie spokojne. Mak niebieski 60—65, si-  
wy 50—55, jęczmień przemiałowy 15.75—16  
Inne kursy niezmienione.

## Program radiowy.

Piątek, 28 sierpnia.  
Lwów. Godz. 11.57: Sygnał czasu. 12.13:  
Dziennik południowy. 12.23: Płyty. 14.30:  
Płyty. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja  
dla chorych. 16: Orkiestra kameralna. 16.45  
Odczyt. 17: Koncert solistów. 17.50: Por-  
adnik sportowy. 18: Feljeton. 18.10: Płyty.  
18.25: Skrzyńka programowa. 18.40: Kon-  
cert reklamowy. 18.50: Biuro Studiów roz-  
mawia ze słuchaczami PR. 19: Koncert.  
19.30: Trans. z Włoch. Muzyka ludowa.  
20: Monolog. 20.15: Koncert. 20.45: Dzien-  
nik wieczorny. 21: Orkiestra symfoniczna.  
22: Wiad. sport. 22.15: Muzyka taneczna.

## Powstańcy na przedmieściu San Sebastian.

Hendaye. 27 VIII. (PAT.) Oddziały wojsk marokańskich wkroczyły do przedmieścia San Sebastian, Marina. Pod Ironem wojska powstańcze znajdowały się wieczorami w niewielkiej odległości od Buhobii. Z tego odcinka frontu dochodziły przez całą noc do Hendaye odgłosy gwałtownego ognia karabinów maszynowych. Z Coruny donoszą, że wojska gen. Franco teczyły w środę wieczorem walki na ulicach przedmieść Malagi. W Asturii zajęły wojska powstańcze miejscowość Tineo. Pod Kordobą przeszło na stronę powstańców około 1000 milicjantów rządowych. Wiadomość, jakoby wojska rządowe wkroczyły do Palmy na Majorce, jest kategorycznie dementowana przez wszystkie radiostacje powstańcze.

Lizbona. 27 VIII. (PAT.) Pogłoski o podaniu się górników w rejonie Rio Tinto potwierdzają się. Cała prowincja Huelva znajduje się już w rękach gen. Queipo de Llano. Krążą również uporczywe pogłoski o poddaniu się Malagi, lecz nie są jeszcze urzędowo potwierdzone.

Sewilla. 27 VIII. (PAT.) Generał Queipo de Llano oświadczył przez radio, że przywódca liberalów Melquiades Alvarez i dr. Albinada zostali rozstrzelani przez komunistów. Potwierdza się również pogłoska o rozstrzelaniu płk. Quitana, skazanego na dożywotnie więzienie.

## 500 oficerów jeńców wywieziono na morze i utopiono!

Rabat 27. 8. (PAT.) Radiostacja powstańcza w Seville donosi: Z chwilą przybycia krążownika „Jaime” do Kartageny celem naprawy uszkodzeń, wyznaczonych przez bombardowanie lotnicze, „komitet ludowy” zażądał, aby wydano mu oficerów marynarki, którzy sprzyjali powstańcom i zostali uwięzieni na pokładzie krążownika w liczbie 500. Po porozumieniu władz lokalnych z Madrytem postanowiono jeńców wydać. 500 oficerów wywieziono na pełne morze i utopiono.

## OCHOTNICY Z IRLANDJI IDA Z POMOCĄ POWSTAŃCOM.

Londyn, 27. 8. (PAT.) Jak donoszą z Dublina, na wezwanie generała O'Duffy do wysłania brygady irlandzkiej na pomoc powstańcom hiszpańskim zgłosiło się około 5000 ochotników. Organizatorzy tego ruchu odmówili odpowiedzi na wszystkie pytania, dotyczące możliwości pogodzenia prowadzonej przez nich kampanii z powziętą przez rząd wolnego państwa irlandzkiego decyzją nieinterwencji do spraw wewnętrznych Hiszpanji. Organizatorzy ograniczyli się do oświadczenia, że ochotnicy nie zabierają ze sobą broni, gdyż powstańcy mają jej im dostarczyć na miejscu. Co do terminu wyjazdu ochotników nie zapadła jeszcze, jakoby żadna decyzja. Na zapytanie, czy wydane są już zarządzenia w sprawie lądowania brygady na terytorium hiszpańskim, organizatorzy odpowiedzieli, że gen. O'Duffy pozostaje w kontakcie z władzami powstańczymi.

## DESANT NA MAJORCE WYBITY.

Rabat, 27. 8. (PAT.) Radiostacja w Sewilli ogłosiła wieczorem następujący komunikat: Na froncie Guadarramy doszło jedynie do nieznacznych utarczek. Oddziały gen. Mola zajęły dolinę, mającą duże znaczenie strategiczne jako punkt wyjścia do mającej w najbliższym czasie rozpocząć się ofensywy. Komunikat zawiadamia również o zdobyciu fortu Guadalupe, co przyczyni się w znacznej mierze do zajęcia przez powstańców San Sebastian. W mieście tym panująca między dowódcami poszczególnych oddziałów niezgoda doprowadziła ostatnio do utraczek.

Radiostacja w Lacorogne donosi o bitwie stoczonej w okolicy Belchite, w czasie której kolumna, złożona z 6 tysięcy katalońskich milicjantów, została zdziesiątkowana przez powstańców. Milicjanci, cofając się w popłochu, zostawili na polu bitwy wielkie zapasy materiału wojennego.

Kolumna rządowa, która dokonała desantu na Majorce, została już prawie zupełnie wybita.

B. W. LEWICKI.

## Kino dla „szarego człowieka”.

Kiedy co roku, po wakacjach wpadamy w ramiona t. zw. nowego sezonu, musimy przyznać, że najzagorzalej i najskwapliwiej wybiega naprzeciw nas — kino. Zapowiedzi — reklamy — obietnice! Fotosy, wywiady i barwne płachty plakatów! Bo, prawdę powiedziawszy, kino jest właściwie sztuką obietnic. Czasem nawet odnosi się wrażenie, że poza obietnicami niczego się w kinematografii na serio nie traktuje. Wystarczy zajrzeć do t. zw. prasy filmowej, by natychmiast zauważyć, że film jest na jej szpaltach tak długo goździł uwagi czytelnika, jak długo jest w stanie przygotowania. Z chwilą wejścia na ekrany przestaje istnieć dla zainteresowań publicznych. Dysproporcja ta aż razi i zdumiewa. Całe kolumny druku o tem, co się dopiero robi lub projektuje, kilka ledwie wierszy recenzyjnych o prawdziwym, ukończonym więc pełnym zdarzeniu artystycznym.

Taki układ stosunków jest zrozumia-

ły, gdy sarkastycznie pojmujemy, że w wielu wypadkach kinematografia nie różni się od masowej produkcji tanich butów. Przynajmniej założenia ideowe te same: jaknajkrzykliwiej zareklamować! — jaknajszybciej sprzedać — za sprzedaną tandetę odpowiedzialności nie brać. Cała więc pomysłowość ludzi kina wysiła się w kierunku jaknajefektowniejszej reklamy, dzięki czemu fantastyczny świat prawdziwego kina jeszcze bardziej wydaje się odległy.

Praktyka potentatów działa zaraźliwie. Śladem wielkich wytwórci i biur wynajmu każdy kinoteatr z osobna organizuje reklamę jaknajbardziej rzucającą się w oczy. Te olbrzymie płachty plakatów, te wozy reklamowe, te neonowe zachęty stanowią mur czarnodziejski, zasłaniający zwykłego człowiekowi kino prawdziwe. Co właściwie kryje się za krzykliwym napisem, głoszącym, że „monumentalny”, że „niezrównany”, że „upajająca wysta-

## Konsekwencje bestjalskiego napadu.

Warszawa, 27 sierpnia. (P. A. T.) Na skutek stwierdzenia użycia broni palnej przez uczestników zajść w dniu 15 sierpnia br. w Wierchosławicach i poranienia w sposób bestjalski kilku funkcjonariuszy policji, ze starszym posterunkowym Ratajczakiem na cze-

le, władze bezpieczeństwa zarządziły w dn. 24—26 sierpnia poszukiwanie broni w niektórych gminach powiatu brzeskiego i dąbrowskiego, województwa krakowskiego. Szczegółowe poszukiwania, mające na celu wykrycie nielegalnych posiadaczy broni palnej, objęły w powiecie brzeskim gminę Zawadę Ulszewską, gdzie przeprowadzono rewizję w 150 domach, oraz gminę Wola Radłowska, gdzie przeszukano 260 domostw. W powiecie dąbrowskim dokonano poszukiwań broni w gminie Luszowice z przysiółkami Zdziary i Małec w 230 domostwach.

## ZAMACH NA AMBASADĘ HISZPAŃSKĄ.

Buenos Aires, 27. 8. (PAT.) Donoszą z Meksyku, że dokonano tam zamachu na ambasadę hiszpańską. Niewyśledzeni sprawcy rzucili do ogrodu przed gmachem ambasady olbrzymią bombę, która eksplodowała z wielką siłą, wyrządzając poważne szkody materialne. Zamachu dokonano w nocy. Ofiar w ludziach nie było.

## ZYWCEM PALĄ LUDZI.

Lizbona, 27. 8. (PAT.) Generał Queipo de Llano zawiadomił wczoraj o północy przez radio, że wojska rządowe w San Sebastian dowodzone są przez komunistów francuskich. Samoloty rządowe bombardowały wczoraj ponownie Kadyks. Potwierdza się wiadomość, że oddziały rządowe używają na wszystkich odcinkach frontu prawie wyłącznie kul dum-dum. W Salboerena spalono żywcem przed wkroczeniem wojsk powstańczych 23 przeciwników rządu. Wobec tego rodzaju okrucieństw — oświadczył gen. de Llano — jest się zmuszonym zapomnieć o słowach litości i przebaczenia.

## KOMUNIKACJA TRAMWAJOWA W CZASIE TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE.

Na czas trwania XVI. Targów Wschodnich we Lwowie, zostaną uruchomione 2 dodatkowe linie tramwajowe:

o znaku „T” z Wałów Hetmańskich przez pl. Bernardyński, Piłsudskiego, Zyblikiewicza, św. Zofji do bramy gł. pl. Targów Wschodn.

i o znaku „11A” z Dworca gł. przez ul. L. Sapięhy, Na Bajkach, Nabelaka, Pełczyńska, św. Zofji do bramy gł. pl. Targów Wschodnich.

Wozy linii „T” zaczną kursować od 28 sierpnia br., zaś wozy linii „11A” od 1-go września br. W okresie od 1 do 15 września br. w pawilonach MKE. obok Dworca gł. i na Wałach Hetm., oraz w budynku Zarządu TW. na pl. Targów Wschodnich będą sprzedawane uczestnikom Targów Wschodnich bilety tramwajowe „3 dni we Lwowie” po cenie 3 zł. Bilety te będą uprawniały okaziciela do dowolnej ilości przejazdów dziennie tramwajami przez okres 3 dni zaznaczonych na bilecie.

Zgłoszenia wycieczek przybywających na Targi Wschodnie (ponad 30 osób) przyjmować będą codziennie od godz. 6 do 24-ej kontrolerzy MKE. pełniący dyżur w pawilonach MKE. na Wałach Hetm. i przed Dworcem gł. Telefon Nr. 229-05 i 229-01.

## OGRANICZENIE ZBIÓREK W SZKOŁACH.

Warszawa, 27 sierpnia. (P. A. T.) P. Minister W. R. i O. P. wydanym ostatnio okólnikiem polecił ponownie ograniczyć jak najbardziej wszelkiego rodzaju składki i zbiórki w szkołach, przy przestrzeganiu następujących zasad:

a) W stosunku do składek: 1) zwrócić specjalną uwagę na stronę wychowawczą, t. j. na jak największą regularność wpłacania równomiernych przez każdego ucznia składek, 2) składki te nie mogą przekraczać miesięcznie na jeden cel od jednego ucznia w szkołach powszechnych kwoty jednego grosza, a w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych kwoty 25 groszy;

b) W stosunku do zbiórek i nadzwyczajnych datków — mogą one być organizowane jedynie wśród rodziców (opiekunów) i przez nich składane na rzecz upoważnionych do tego członków zarządów (opiek szkolnych) czy specjalnych komitetów lub kół rodzicielskich. Bez specjalnej zgody Ministerstwa nie są dozwolone żadne odchylenia od powyższych zasad.

## ZŁOŻ DATEK NA F. O. N.!

wa” i że „po raz pierwszy w dziejach kinematografii” — ?

Cała krasa reklamy i wszystkie obiecujące obrazy — to przede wszystkim przynęta dla szarego przechodnia, kiedy rozważa, w której kasie kinowej zostawić swój złotówkowy hacracz. W zamian za to z ekranu sływa nań tęsknota za dobrze skrojonym frakiem i za pobytem w luksusowym nocnym lokalu. Jedyny wymiar świata kinowego — życie bogatych próżniaków, jedyny obraz szczęścia — połączone usta kochanków. To wszystko zawsze, nieodmiennie takie same, zawsze jednakowo kłębiące się na ekranie. W kinie napozór są tylko większe lub mniejsze odchylenia od normy treściwej, niema zaś zmian zasadniczych. Te, które formują kino prawdziwe, są niewidoczne dla szarego konsumenta towaru filmowego. Konsument płaci i uczy się z ekranu życia łatwego i pożądanego. Czyż trzeba czegoś więcej człowiekowi skłopotanemu i zmęczonemu codziennymi troskami? Tak. Stargane nerwy leczyć czystym pięknem obrazu i muzyki, na dolegliwości umysłu znaleźć radę w obrazie do-

bra i siły, jak n. p. „Nasz chleb powszedni” Vidora lub „Harmonia” Sznajdera. Rozrywka musi być miła i piękna, pociecha — mocna i męska, jeśli trzeba jej uznać za godziwe.

Widz kinowy, „szary człowiek” niewie nawet, że żadna z świetnych gwiazd kinowych, żaden potentat z Hollywood, ale właśnie on, bezimienny i w milionowych cyfrach wielokrotny, jest najważniejszą osobą handlującą kinematografią. Dla niego tworzone są wszystkie filmy, setki ludzi zabiegają o odgadnięcie jego gustu. Jego to dobrodusze zaufanie oszukuje się bez ceremonji. Ale bo też nikt nie stara się widzowi kinowemu wyjaśnić, czym jest kino prawdziwe, czarnobiałe zjawisko ekranu. Ile ciekawych dziedzin życia obejmuje i dokąd dociera. Jeśli mówimy o takim kinie, nastawie nie pesymisty zmienia się na rzeczowe spojrzenie człowieka zainteresowanego. Kinematografia ogólna, badawcza i artystyczna, przoduje postępowi i zwycięża. Ale tego dostrzec nie może obalamucona ekscelencja kina, „szary człowiek” — z czarodziejskiego wału reklamy kinowej.

# Zjazd Naczelników Urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych we Lwowie

W dniach 24 i 25 sierpnia br. obradował we Lwowie, pod przewodnictwem Dyrektora Okręgu Poczty i Telegrafów Moszory, zjazd naczelników rejonowych urzędów telefoniczno-telegraficznych i obwodowych urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych lwowskiego okręgu Poczty i Telegrafów, obejmującego teren województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Zjazd odbywał się pod hasłem nowej organizacji państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf

i Telefon”, jej postulatów, zasad i nowych instrukcyj organizacyjnych.

Przedmiotem zjazdu poza zagadnieniami natury organizacyjnej były m. in. postulaty w zakresie usprawnienia przedsiębiorstwa a w szczególności cele i zadania naczelników urzędów obwodowych, mających swoją siedzibę w miastach powiatowych a kierujących eksploatacją pocztowo-telekomunikacyjną.

Dażeniem bowiem władz pocztowych jest udoskonalenie służby pocztowo-telekomunikacyjnej i zbliżenie instytucji pocztowych do klienta.

## Sport i wychowanie fizyczne.

**Zbyszko Cyganiewicz** nadal mistrzem świata. W Casablance odbyło się spotkanie zapaśnicze w walce „catch as catch can” pomiędzy Zbyszkiem Cyganiewiczem a mistrzem Włoch Pedro Nerone o tytuł mistrza świata. Tytułu bronił Polak. Mecz odbył się w obecności 16.000 widzów i zakończył się zwycięstwem Cyganiewicza po 18 min. i 20 sek. walki.

**Start amerykańskich pływaków w Krakowie.** W środę, w pływalni parku krakowskiego, przystrojonej barwami St. Zjednoczonych i Polski, odbyły się wielkie zawody pływackie z udziałem amerykańskiej drużyny olimpijskiej, zawodników śląskich, warszawskich i krakowskich. Wyniki, osią-

gnięte na tych zawodach, były stosunkowo słabsze ze względu na niską temperaturę wody i niepogodę. Najlepszy wynik osiągnął Peter Fick (Ameryka) w biegu na 100 m stylem dowolnym. Czas przez niego osiągnięty 58,6 sek. jest najlepszym uzyskanym dotychczas na polskich basenach.

**Zdyskwalifikowanie Heljasza** przez Polski Związek Lekkoatletyczny odbiło się w Poznaniu głośnym echem i wywołało różne komentarze. Zdyskwalifikowanie Heljasza bez przeprowadzenia żądanej przez śledztwo, uważane jest w kręgach sportowych Poznania za niesłuszne i krzywdzące Polaków.

### DEBIUT POETYCKI SPEAKERA ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ.

Młody speaker radiostacji lwowskiej mgr. Czesław Halski zadebiutował jako poeta pięknie wydanym zbiorem wierszy zatytułowanym „Szukam siebie”. W 16 poematach daje Halski wielką różnorodność tematów i ich ujęcia. Od wierszy, stanowiących próbę interpretacji artystycznej (Claude Debussy) i krystalizację impresji (Tak pięknie jest dookoła), do świetnych w rysunku psychologicznym obrazków rodzajowych (Idjota, Dwa obrazy, Urzędnik), wreszcie do ciekawie ujętych reportaży poetyckich, młody autor porusza nieraz tematy bardzo ciekawe i żywotne. Poemat „I cóż dalej szary człowieku” porusza w silnie emocjonalnej formie problem wypuszczenia z więzienia, poemat „Reportaż” daje przekrój kontrastów między wytworną klasą bogaczy a masami bezrobotnych, wiersze „Pieniądz” i „Chciałbym zobaczyć świat” są szczerym odruchem młodzieńczego serca w wołaniu o sprawiedliwość i pokój, a poemat „Rozkołysał się dzwon” ma doskonałe zacięcie satyryczne i przedstawia kontrast między prawdziwą żałobą na pogrzebie matki a złośliwymi uwagami uczestników konduktu, obojętnymi i dopatrującymi się w płaczu dziecka udawania.

Niewątpliwie o wartości poetyckiej zbioru Czesława Halskiego wypowiedzą się fałszywie krytycy, można jednak po zapoznaniu się z treścią zbioru stwierdzić, że debiut jest udany.

### PRZEWOZ POCZTY BALONAMI Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW GORDON-BENNETA.

W dniu 30 bm. z okazji międzynarodowych zawodów balonów wolnych o puhat Gordon-Benneta, dwa balony warszawskiego Aeroklubu, a mianowicie Syrena i Legionowo zabiorą w dniu 30 sierpnia br. pocztę z urzędu pocztowego Warszawa 31 i przewiozą ją do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej.

Po wylądowaniu załoga balonów wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, które nadeszły tą drogą przesyłki przesyła do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową. Wymienieniem wyżej balonami mogą być przewieszone tylko zwykłe ekspresowe listy do 20 gramów wagi i zwykłe ekspresowe kartki pocztowe zarówno krajowe, jak i zagraniczne za odpowiednią taryfową opłatą pocztową.

Pragnący przesyłać tą drogą listy i kartki pocztowe powinni przesyłać je urzędowi pocztowemu Warszawa 31, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załozdze balonów wolnych Syrena i Legionowo.

### SPRAWA PRYZNANAWIA MEDALU ZA WOJNĘ I 10-LECIE.

Osoby urodzone w latach 1883 i młodsze ubiegające się o przyznanie prawa do medalu za wojnę lub 10-cio lecia, powinny kierować prośby do tej PKU., której ewidencje są prowadzone, podając w nich datę urodzenia oraz dokładny adres zamieszkania. Osoby urodzone w latach 1882 i starsze wnoszą prośby o te medale do tego DOK. na terenie którego zamieszkują. Do prośby winne dołączyć dowody stwierdzające służbę w WP. oraz podać datę urodzenia, miejsce zamieszkania i zawód. Począwszy od dnia ogłoszenia prośby w sprawie medali kierowane przez zainteresowanych do DOK zamiast do właściwych PKU. pozostaną bez rozpatrzenia.

### Lwów otrzyma dom dla podoficerów

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie rozpocznie się we Lwowie budowa wielkiego domu, przeznaczonego na mieszkanie dla podoficerów. Dom stanie przy ulicy Kleparowskiej. Decyzja w sprawie budowy tego domu — która niewątpliwie przyczyni się do dalszego podtrzymania ruchu budowlanego we Lwowie — zapadła na rozkaz szefa administracji Armii wiceministra spraw wojskowych generała Litwinowicza. Budowę przeprowadzi Fundusz Kwaterunku Wojskowego.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE

I. Km. 1762/33. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I. obwieszcza, że dnia 30 września 1936 o godzinie 10-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 34 w oddz. Nr. IV. licytacja realności obj. whl. 81 ks. gr. gm. kat. Kulparków cz. II. składającej się z pgr. lkat. 84/3 o powierzchni 191 s. kw., na której znajdują się 3 mury, wane, czynszowe domy mieszkalne a to: jeden parterowy z mieszkalnym poddaszem, drugi oficynowy jednopiętrowy i trzeci parterowy, stajnia, szopa, studnia oraz inne przynależności, położonej w Persenkówce I. orj. 194 (obok młyna Swobody), a stanowiącej po połowie własność Jana Krukowskiego i Eleonory Krukowskiej. Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi kwotę 21.336 zł. 75 gr. Cena wywołania wynosi kwotę 16.002 zł. 57 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Wysokość rękojmii oznacza się na kwotę 2.133 zł. 68 gr. Akta i inne dokumenta przeglądać można u podpisanego komornika.

Stanisław Wolański  
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.  
Rewiru I.  
ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p.  
Lwów, 1 sierpnia 1936. 2743K

Km. IV. 5381/34, V. E. 251/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru IV. Lucjan Fortuna, urzędujący w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej 5 obwieszcza na podstawie art. 676 i 679 kpc., że: I. dnia 19 października 1936 r. godz. 11-ta odbędzie się w Sądzie grodzkim w Stanisławowie w sali Nr. 37 jako w drugim terminie licytacyjnym sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużników Arona Seidmana, niel. Mozesa, Leona i Aleksandra Seidmanów przez ojca i opiekuna Arona Seidmana, Toni Weliczker, Pepi Eigenfeld, Jetti Aschkenazy i Racheli Freundlich zam. w Stanisławowie: a) realności whl. 500 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej, składającej się z: 1) pbud. lk. 428/1, 428/2 i 428/3 o łącznej powierzchni 415 m kw., 2) 1 domu mieszkalnego, murowanego, parterowego (oficynny) o 1 pokoju i kuchni i werandzie drewnianej z instalacją elektryczną i b) realności whl. 3030 tejs. ks. gr., składającej się z: 1) pbud. lk. 2276/2 o powierzchni 226 m kw., 2) 1 domu murowanego, jednopiętrowego (oficynny) o dachu krytym blachą pocynkowaną, obejmującego 4 kuchnie i 6 pokoi z instalacją elektryczną, 3) 1 ko-

morcki z drzewa miękkiego, oszalowanej deskami, 4) oparkowania 28 mb. drewnianego i 5) 1 studni o pompie żelaznej i rurach pocynkowanych. II. Realności powyższe, położone w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej L. orj. 29 tworzą jedną całość gospodarczą i ocenione zostały łącznie na kwotę 18.682 zł. Cena wywołania realności whl. 500 i 3030 ks. gr. gm. kat. Stanisławów rozpocznie się jako w 2 terminie licytacyjnym od 2/3 części ceny ocenienia tj. od kwoty 12.454 zł. 67 gr., poniżej której to kwoty sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 1/10 części ceny ocenienia tj. kwotę 1.868 złotych 20 groszy. III. Rękojmnię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książ. wkładek instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełd. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wnieśli powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim Oddz. V. w Stanisławowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.  
Stanisławów, 20 sierpnia 1936. 2739K

II. Km. 462/36. Obwieszczenie o licytacji. Ogłaszam, iż dnia 1 września 1936 o godz. 12-tej odbędzie się w Nadworniańskiej fabryce nafty i parafiny licytacja ruchomości, a to: 1) maszyna do pisania „Rex Visible”, 2) biurko dębowe, 3) 5000 kg. kwas siarkowy w zbiorniku Nr. 122, ocenionych na łączną sumę 850 zł. Ruchomości te oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.  
Nadworna, 17 sierpnia 1936. 2740K

IX. Km. 688/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 września 1936 o godz. 12 we Lwowie, ul. Akademicka Nr. 26 odbędzie się na wniosek dra Rudolfa Brejtera 1-sza licytacja ruchomości, składających się z obrazów, mebli i dywanów przy licytacji oszacować się mających przez biegłego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.  
Rewiru IX.  
Lwów, 24 sierpnia 1936. 2741K

I. Km. 1048/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I-go obwieszcza, że dnia 30 września 1936 o godzinie 9-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie w oddz. IV. przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 licytacja realności obj. whl. 530 ks. gr. gm. kat. Kulparków cz. I. składającej się pgr. lkat. 328/4 i 328/8 o łącznej powierzchni 300 sążni kw., na której znajduje się jednopiętrowy murowany dom czynszowy z mieszkalnym poddaszem i przynależnościami, położonej we Lwowie Kulparkowie Nr. 200 za torem kolejowym, a stanowiącej własność Marji i Juliana Bodnarczuków. Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi kwotę 30.824 zł. 93 gr. Cena wywołania wynosi kwotę 23.118 zł. 70 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Wysokość rękojmii oznacza się na kwotę 3.082 zł. 50 gr. Akta i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Stanisław Wolański  
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.  
Rewiru I.  
ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p.  
Lwów, 1 sierpnia 1936. 2742K

II. Km. 99/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 29 września 1936 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierzowskiej 11. 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej we Lwowie w Zniesieniu, ul. Szewczeni 46 objętej wyk. hip. L. 795 i 1012 ks. gr. gm. kat. Zniesienie prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Agnieszki Łysyk własnej, a składającej się: 1) whl. 795 z pgr. 612/12 o pow. 47 s. kw., na której znajduje się nowy dom murowany, parterowy, z zewnątrz niewyprawiony, kryty blachą, sztachety, 10 drzewek i szczepów owocowych 2) whl. 1012 z pbud. 336 o pow. 65 s. kw., na której znajduje się domek stary murowany, parterowy, kryty blachą, ustęp, komórka drewniana i wspólna z sąsiadem studnia, ocenionej na ad 1) 6.173 zł. 54 gr., ad 2) 2.464.80 zł. Cena wywołania wynosi ad 1) 4.630 zł. 15 gr., ad 2) 1.848.60 zł. Rękojmnie w wysokości ad 1) 617.36 złotych, ad 2) 246 złotych 48 groszy winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładekowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że

papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wnieśli powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Do organów Władzy publicznej i Insytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokożenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.  
Rewiru II.  
Lwów, 25 lipca 1936. 2735K

### ROZMAITE.

Prez. 18.777/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Husiatynie dla gminy Szydłowiec i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 grudnia 1936.  
Lwów, 13 sierpnia 1936. 2744

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. 2. T. 27/36. Edykt. Bazyli Kluczkiewicz, syn Antoniego i Katarzyny Kur, urodzony 5 maja 1885 r. w Szybalinie wyjechał z początkiem 1914 r. do Ameryki i od jesieni 1922 r. niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na prośbę jego żony Anastazji Kluczkiewicz wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wzywaniem, aby najpóźniej do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego terminu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.  
Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.  
Brzeżany, 14 sierpnia 1936. 2723

T. 48/36. Tomasz Aleksander, urodzony w Cieszaninie wielkim dnia 6 lipca 1895, syn Andrzeja i Magdaleny uczestnik wojny światowej zginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 14 baonie strzelców austriackich. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.  
Sąd Okręgowy.  
Przemyśl, 14 sierpnia 1936. 2727K

T. 32/36. Mikołaj Słuszarski, urodzony w Kulmatyczach dnia 6 grudnia 1894, syn Grzegorza i Heleny, uczestnik wojny bolszewickiej, zginął i od roku 1920 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznannej formacji wojsk polskich, a w r. 1920 brał udział w bitwie pod Krasnem. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.  
Sąd Okręgowy.  
Przemyśl, 22 sierpnia 1936. 2725

### OGŁOSZENIA PRYWATNE.

## Targi Wiedeńskie

6 — 12 WRZEŚNIA 1936

(TARGI TECHNICZNE I GOSPODARSTWA ROLNEGO DO 13 WRZEŚNIA)

**WIELKIE TARGI ŚRODKOWOEUROPEJSKIE WYSTAWCY Z 18 PAŃSTW NABYWCY Z 70 KRAJÓW**

**Wystawy specjalne INDYJBRYTYJSKICH, FRANCJI, HOLANDJI, ITALJI I WĘGIER**

Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czeskosłowacka niepotrzebna! Znaczne zniżki przejazdu na polskich, niemieckich, czeskosłowackich i austriackich kolejach oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8—) przez

**Wiener Messe A. G., Wien VII.**

oraz honorowe przedstawicielstwa: we Lwowie: Konsulat Austriacki, Ossolińskich 4, Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Sp. z o. o., Legionów 29, Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Sp. z o. o., Pl. Marjacki 5, Wagoni Lits - Cook S. A., Plac Halicki 15.